



Starszy Quentin L. Cook
Kworum Dwunastu Apostołów

Kobiety Kościoła są niesamowite!

Wiele rzeczy, które udaje się osiągnąć w Kościele, wynika z bezinteresownej służby kobiet.

Pisarz i historyk Wallace Stegner pisał o migracji mormonów i ich osiedleniu w Dolinie Jeziora Słonego. Nie przyjął on naszej wiary i do wielu spraw odnosił się krytycznie, niemniej był pod ogromnym wrażeniem oddania i heroizmu pierwszych członków Kościoła, w szczególności kobiet. Oświadczył on: „Te kobiety są niesamowite”¹. Podzielam tę opinię w dzisiejszych czasach. Kobiety naszego Kościoła są niesamowite!

Bóg obdarzył kobiety boskimi przymiotami: siłą, cnotą, miłością oraz gotowością do poświęcania się, aby wychować przyszłe pokolenia Jego duchowych dzieci.

W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono niedawno badania, z których wynika, że kobiety wszystkich wyznań „są bardziej gorliwe w wierze w Boga” i uczęszczają na więcej religijnych spotkań niż mężczyźni. „Dosłownie pod każdym względem są one bardziej religijne”².

Nie zaskoczyły mnie te wyniki, szczególnie, gdy pomyślałam o nadrzędnej roli rodzin i kobiet w naszej wierze. Nasza doktryna jasno mówi: Kobiety są córkami naszego Ojca Niebieskiego, który je kocha. Żony są

równe swoim mężom. Małżeństwo wymaga pełnego partnerstwa, w którym żona i mąż pracują ramię w ramię, aby zaspokoić potrzeby swojej rodziny³.

Wiemy, że kobiety zmagają się z wieloma wyzwaniem, również te, które starają się żyć według ewangelii.

Dziedzictwo sióstr pionierek

Cechą przewodnią w życiu naszych przodków–pionierów jest wiara sióstr. Kobiety z powodu boskiej natury są obdarzone większym darem i odpowiedzialnością za dom i dzieci oraz za roztaczanie opieki w domu i innych miejscach. W świetle tej wiedzy wiara sióstr i ich gotowość, by opuścić swe domy, przekroczyć równiny i wyruszyć w nieznane, dawała natchnienie. Gdyby ktoś miał wymienić ich najważniejszą cechę, byłaby to ich niezachwiana wiara w przywróconą ewangelię Pana Jezusa Chrystusa.

Przepojone heroizmem opisy poświęceń i dokonań tych pionierek, gdy wędrowały przez równiny, to bezcenne dziedzictwo Kościoła. Porusza mnie historia Elizabeth Jackson, której mąż, Aaron, zmarł po ostatniej przeprawie przez rzekę Platte z kompanią wózków ręcznych Martina. Napisała ona:

„Nie będę nawet próbowała opisać swoich uczuć, gdy, będąc w tak trudnej sytuacji, zostałam wdową z trojgiem dzieci. [...] Wierzę, [...] że moje cierpienia dla sprawy ewangelii zostaną uświęcone dla mojego dobra. [...]

[Zwróciłam] się do Pana [...], Tego, który obiecał, że będzie mężem dla wdowy i ojcem dla sierot. Zwróciłam się do Niego, a On przyszedł mi z pomocą”⁴.

Elizabeth powiedziała, że spisała tę historię w imieniu tych, które miały podobne przeżycia, z nadzieją, że przyszłe pokolenia będą gotowe cierpieć i poświęcić wszystko dla Królestwa Boga⁵.

Kobiety współczesnego Kościoła są silne i odważne

Sądzę, że kobiety Kościoła w dzisiejszych czasach radzą sobie z tym wyzwaniem i są równie silne i wierne. Przywódcy kapłańscy tego Kościoła na wszystkich szczeblach z wdzięcznością wyrażają uznanie za służbę, poświęcenie, oddanie i wkład sióstr.

Wiele rzeczy, które udaje się osiągnąć w Kościele, wynika z bezinteresownej służby kobiet. Czy to w Kościele, czy w domu wspaniale jest widzieć, jak kapłaństwo i Stowarzyszenie Pomocy pracują razem w doskonałej harmonii. Taki związek jest jak świetnie zgrana orkiestra, a symfonia, jaką można dzięki temu odegrać, stanowi inspirację dla nas wszystkich.

Niedawno otrzymałam zadanie, by uczestniczyć w konferencji w Misji Palika Viejo w Kalifornii, gdzie poruszyła mnie historia o noworocznej zabawie tanecznej dla młodzieży z czterech palików. Po tańcach znaleziono damską torebkę, która nie miała przywieszki z nazwiskiem. Opowiem wam nieco z tego, co zapisała Siostra Monica Sedgwick, prezydent Młodych Kobiet

w Paliku Laguna Niguel: „Nie chciałyśmy być wścibskie, to były czyjeś osobiste rzeczy! Ostrożnie otworzyłyśmy torebkę i wyjęłyśmy z niej pierwszą rzecz, jaka była na wierzchu — miałyśmy nadzieję, że pomoże ona zidentyfikować właścicielkę. Tak się stało... ale w nieco inny sposób. Była to broszura *Dla wzmocnienia młodzieży*. Ojej! Czegoś się o niej dowiedziałyśmy. Sięgnęłyśmy po następną rzecz, był to mały notesik. Na pewno tam znajdziemy odpowiedzi. Jednak nie takie, jakich się spodziewałyśmy. Na pierwszej stronie była lista ulubionych fragmentów z pism świętych. Na kolejnych pięciu stronach widniały pieczołowicie zapisane fragmenty i osobiste notatki”.

Siostry natychmiast chciały poznać tę wierną młodą kobietę. Ponownie zajrzały do torebki, żeby rozpoznać jej właścicielkę. Wyciągnęły kilka miętówek, mydło, balsam i szczotkę do włosów. Podobały mi się ich komentarze: „Och, z jej ust wychodzą dobre rzeczy, ma czyste i zadbane dłonie, dba o siebie”.

Z niecierpliwością wyczekiwały na następny skarb. Była to sprytnie zrobiona domowym sposobem portmonetka, wykonana z kartonu po soku, było też nieco pieniędzy w zapiętej na zamek kieszonce. Wykrzyknęły: „Ach, jest pomysłowa i zapobiegliwa!” Były jak małe dzieci w bożonarodzeniowy poranek. Kolejny wyciągnięty przedmiot zdumiał je jeszcze bardziej. Był to przepis na czekoladowe ciasto „Czarny las” oraz notatka, by upiec je na urodziny znajomego. Teraz niemal już krzyczały: „To prawdziwa GOSPODYNI DOMOWA! Serdeczna i lubiąca służyć”. I wreszcie trafiły na jakiś dokument. Przywódcy młodzieży powiedzieli, że wielkim błogosławieństwem było dla nich „obserwowanie cichego przykładu młodej damy, która żyje w zgodzie z ewangelią”⁶.



Ta opowieść ilustruje oddanie naszych młodych kobiet normom Kościoła⁷. To również przykład tego, jak troskliwe, zaangażowane i oddane są przywódczynie Młodych Kobiet na całym świecie. Są niesamowite!

Siostry odgrywają kluczową rolę w Kościele, w życiu rodzinnym, a jako jednostki są niezbędną częścią planu Ojca w Niebie. Wiele z ich obowiązków nie wiąże się z gratyfikacją finansową, lecz przynosi satysfakcję i ma wieczne znaczenie. Niedawno pewna rezolutna i zdolna młoda kobieta, pracująca w redakcji gazety, poprosiła o opis roli kobiet w Kościele. Wyjaśniono jej, że wszyscy przywódcy w naszych lokalnych kongregacjach pracują *nieodpłatnie*. Przerwała nam, by powiedzieć, że jej zainteresowanie tematem znacznie osłabło. „Nie sądzę, żeby kobiety potrzebowały więcej *nieodpłatnych* zajęć” — powiedziała.

Zwróciliśmy jej uwagę, że najważniejszą organizacją na ziemi jest rodzina, w której „ojcowie i matki są [...] [równymi partnerami]”⁸. Żadne z nich nie otrzymuje finansowego wynagrodzenia, lecz błogosławieństwa są wręcz nie do opisania. Oczywiście opowiedzieliśmy jej o Stowarzyszeniu Pomocy, Młodych Kobietach i Organizacji Podstawowej,

którym przewodzą kobiece prezydium. Podkreśliliśmy, że od samego początku zarówno mężczyźni, jak i kobiety modlą się, wykonują utwory muzyczne, dają przemówienia i śpiewają w chórze, nawet podczas spotkania sakramentalnego, które jest naszym najświętszym spotkaniem.

Wydana niedawno i przyjęta z wielkim uznaniem książka *American Grace* opowiada o kobietach z wielu wyznań. Napisano w niej, że kobiety ŚwDO jako jedyne są nad wyraz zadowolone ze swej roli w przewodzeniu Kościołowi⁹. Co więcej, Święci w Dniach Ostatnich ogółem, mężczyźni i kobiety, wykazują największe przywiązanie do swej wiary ze wszystkich badanych religii¹⁰.

Nasze kobiety są wspaniałe, nie dlatego że udaje im się unikać życiowych trudności — wręcz przeciwnie. Są wspaniałe dzięki temu, w jaki sposób stawiają czoła życiowym próbom. Pomimo wyzwań i sprawdzianów, jakie przynosi życie — małżeństwa czy jego braku, wyborów dokonywanych przez dzieci, słabego zdrowia, braku perspektyw i wielu innych przeciwności — pozostają one niebawale silne, niezachwiane i oddane swej wierze. Nasze siostry w całym

Kościele nieustannie „wspierają słabych, podnoszą ramiona, które opadły i wzmacniają słabe kolana”¹¹.

Pewna prezydent Stowarzyszenia Pomocy wyraziła uznanie za tę niezwykłą służbę, mówiąc: „Nawet kiedy siostry służą, zawsze myślą: ‘Gdybym tylko mogła zrobić więcej!’” Choć nie są doskonałe i każda zmagą się z własnymi wyzwaniami, ich wiara w kochającego Ojca Niebieskiego oraz pewność zadość czyniącej ofiary Zbawiciela przenikają całe ich życie.

Rola sióstr w Kościele

Przez ostatnie trzy lata członkowie Rady Prezydenta Kościoła oraz Kworum Dwunastu poszukiwali wskazówek, inspiracji i objawień, gdy naradzaliśmy się wspólnie z przywódcami kapłańskimi i organizacji pomocniczych i pracowaliśmy nad nowymi Podręcznikami Kościoła. W trakcie tego procesu doświadczyłem uczucia przemożnej wdzięczności za niezbędną rolę, jaką siostry — zarówno zamężne, jak i stanu wolnego — odgrywały w historii i nadal odgrywają w rodzinach i w Kościele.

Wszyscy członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa mają „się trudzić w Jego winnicy dla zbawienia dusz człowieczych”¹². „Na dzieło zbawienia składa się praca misjonarska, utrzymywanie aktywności nawróconych, uaktywnianie mniej aktywnych członków, praca w świątyni i praca nad historią rodziny, [...] nauczanie ewangelii”¹³ oraz troszczenie się o biednych i potrzebujących¹⁴. W głównej mierze sprawami tymi zawiaduje rada okręgu¹⁵.

W nowych Podręcznikach kładziemy szczególny nacisk na to, aby biskupi, wrażliwi na istniejące potrzeby, przydzielali więcej obowiązków innym. Członkowie muszą zrozumieć, że biskup otrzymał wskazówki, by rozdzielać obowiązki. Członkowie muszą

okazać mu poparcie i udzielić wsparcia, kiedy będzie postępował zgodnie z tą radą. Dzięki temu biskup będzie mógł spędzić więcej czasu z młodzieżą, młodymi dorosłymi stanu wolnego i własną rodziną. Przekazuje inne ważne sprawy w ręce przywódców kapłańskich, prezydentów organizacji pomocniczych oraz poszczególnych mężczyzn i kobiet. W Kościele wielkim szacunkiem darzy się rolę, jaką kobiety pełnią w rodzinie¹⁶. Kiedy matka otrzymuje powołanie w Kościele, które pochłania wiele czasu, ojciec dostaje często mniej wymagające powołanie, aby utrzymać harmonię w życiu rodzinnym.

Kilka lat temu uczestniczyłem w konferencji palika w Tonga. W niedzielny poranek trzy przednie rzędy w kaplicy zajmowali mężczyźni w wieku od 26 do 35 lat. Przyjąłem, że był to męski chór. Jednak w trakcie konferencji każdy z tych 63 mężczyzn wstał, gdy wyczytano jego imię i otrzymał poparcie, aby zostać ustanowionym do Kapłaństwa Melchizedeka. Było to dla mnie wielką radością i zaskoczeniem.

Po sesji zapytałem Prezydenta Mateakiego, prezydenta palika, jak dokonano tego cudu. Powiedział, że rozmawiali o reaktywowaniu członków podczas rady palika. Prezydent Stowarzyszenia Pomocy w paliku, Siostra Leinata Va’enuku, zapytała, czy mogłaby

zabrać głos w tej sprawie. Gdy mówiła, Duch świadczył prezydentowi o prawdziwości jej propozycji. Wyjaśniła ona, że w ich paliku jest spora liczba wspaniałych młodych mężczyzn w wieku około 30 lat, którzy nie służyli na misji. Powiedziała, że wielu z nich zdaje sobie sprawę z tego, że zawiedli biskupów i przywódców kapłańskich, którzy usilnie zachęcali ich do służby misyjnej, a teraz czują się oni w Kościele członkami drugiej kategorii. Zwróciła uwagę na to, że ci młodzi mężczyźni przekroczyli już wiek misjonarski. Wyraziła swą miłość i troskę o nich. Wyjaśniła, że nadal mieli oni prawo do wszystkich zbawczych obrzędów i że powinniśmy skoncentrować się na ustanowieniach kapłańskich i obrzędach w świątyni. Zwróciła też uwagę, że choć niektórzy z tych mężczyzn byli jeszcze kawalerami, większość poślubiła cudowne kobiety — aktywne, mniej aktywne i spoza Kościoła.

Po wnikliwej dyskusji na radzie palika zdecydowano, że mężczyźni z kapłaństwa oraz kobiety ze Stowarzyszenia Pomocy postarają się uratować owych mężczyzn i ich żony, zaś biskupi poświęcą więcej czasu młodym mężczyznom i kobietom w swoich okręgach. Osoby zaangażowane w te działania skupiły się głównie na





Kijów, Ukraina

przygotowywaniu ich do kapłaństwa, małżeństwa na wieczność i zbawczych obrzędów świątynnych. W ciągu następnych dwóch lat niemal wszyscy z tych 63 mężczyzn, którzy otrzymali Kapłaństwo Melchizedeka podczas tej konferencji, otrzymali obdarowanie świątynne i zostali zapieczetowani ze swoimi żonami. Ta historia to zaledwie jeden przykład tego, jak niezmiennie istotną rolę nasze siostry pełnią w dziele zbawienia w naszych okręgach i palikach oraz jak ułatwiają otrzymywanie objawień szczególnie w rodzinie i na radach Kościoła¹⁷.

Rola sióstr w rodzinie

Dostrzegamy, że ogromne siły zostały postawione przeciwko kobietom i rodzinom. Niedawne badania wykazały spadek przywiązania do małżeństwa oraz zmniejszenie liczby osób dorosłych będących w związkach małżeńskich¹⁸. Dla niektórych małżeństwo i rodzina stają się raczej „pozycją do wyboru w menu, a nie główną zasadą rządzącą naszym społeczeństwem”¹⁹. Kobiety stają przed wieloma wyborami i muszą z modlitwą rozważyć podejmowane decyzje oraz ich wpływ na rodzinę.

Kiedy w zeszłym roku odwiedziłem Auckland w Nowej Zelandii, przeczytałem w gazecie o kobietach, spoza naszego Kościoła, które zmagają się z tymi problemami. Pewna matka powiedziała, że zdała sobie sprawę z tego, że w jej przypadku w decyzji o pójściu do pracy lub pozostaniu w

domu chodziło o nowy dywan i drugi samochód, które nie były jej naprawdę potrzebne. Inna kobieta uważała, że największym wrogiem „szczęśliwego życia rodzinnego nie była praca zawodowa, lecz telewizja”. Powiedziała, że rodziny są bogate w telewizję, lecz ubogie we wspólnie spędzany czas²⁰.

To bardzo emocjonalne, osobiste decyzje, lecz są dwie zasady, o których powinniśmy zawsze pamiętać. Po pierwsze, żadna kobieta nie powinna nigdy czuć się winna, ani mieć poczucia, że jej wkład jest mniej ważny, ponieważ głównie poświęca się wychowywaniu dzieci i opiece nad nimi. W planie Ojca w Niebie nie ma nic ważniejszego. Po drugie, wszyscy powinniśmy unikać wydawania sądów i zakładania, że siostry są mniej dzielne w ewangelii, ponieważ zdecydowały się pracować poza domem. Rzadko rozumiemy czy w pełni pojmujemy sytuację życiową innych osób. Mężowie i żony powinni z modlitwą naradzić się wspólnie, pamiętając, że za swe decyzje są odpowiedzialni przed Bogiem.

Wy, wierne siostry, które z różnych powodów same wychowujecie dzieci, nasze serca przepełnia uznanie dla was. Prorocy jasno powiedzieli: „Wiele rąk wyciąga się do was z pomocą. Pan o was pamięta. Pamięta też o was Jego Kościół”²¹. Żywią nadzieję, iż Święci w Dniach Ostatnich będą przodować w tworzeniu w miejscu pracy środowiska bardziej przyjaznego i odpowiadającego potrzebom zarówno kobiet,

jak i mężczyzn, którzy wypełniają swe rodzicielskie obowiązki.

Wy, dzielne, wierne, siostry stanu wolnego, wiedzcie, proszę, że was kochamy i cenimy oraz zapewniamy, że nie ominie was żadne z wiecznych błogosławieństw.

Niesamowita kobieta, która była pośród pionierów, Emily H. Woodmansee, napisała słowa hymnu „Jak siostry w Syjonie”. Stosownie napisała: „Zadanie aniołów nadano kobietom”²². Opisano to, jako „ni mniej, ni więcej jak bezpośrednie i natychmiastowe wezwanie Ojca w Niebie i jest to ‘dar, który [...] posiadają [...] siostry’”²³.

Drogie siostry, kochamy was i podziwiamy. Doceniamy waszą służbę w królestwie Pana. Jesteście niesamowite! Wyrażam szczególną wdzięczność za kobiety w moim życiu. Świadczyć o prawdziwości Zadośćuczynienia, boskości Zbawiciela i przywróceniu Jego Kościoła, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Wallace Stegner, *The Gathering of Zion: The Story of the Mormon Trail* (1971), str. 13.
2. Robert D. Putnam i David E. Campbell, *American Grace: How Religion Divides and Unites Us* (2010), str. 233.
3. Zob. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), 1.3.1; zob. także Mojżesz 5:1, 4, 12, 27.
4. W: Andrew D. Olsen, *The Price We Paid: The Extraordinary Story of the Willie and Martin Handcart Pioneers* (2006), str. 445.
5. Zob. „Leaves from the Life of Elizabeth Horrocks Jackson Kingsford”, Utah State Historical Society, rękopis A 719; w: „Remembering the Rescue”, *Ensign*, sierpień 1997, str. 47.

6. Zmieniona i skrócona wersja, na podstawie e-maila od Siostry Moniki Sedgwick, Prezydent Młodych Kobiet w paliku Laguna Nigel, w Kalifornii oraz przemówienia Siostry Leslie Mortensen, Prezydent Młodych Kobiet w paliku Mission Viejo w Kalifornii.
7. W artykule zatytułowanym „Why Do We Let Them Dress Like That?” (*Wall Street Journal*, 19–20 marca 2011, C3), zatroskana żydowska matka nawołuje do zachowywania norm i skromności oraz wskazuje na przykład mormońskich kobiet.
8. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, list. 2010, str. 129.
9. Zob. Putnam i Campbell, *American Grace*, str. 244–245.
10. Zob. Putnam i Campbell, *American Grace*, str. 504.
11. Nauki i Przymierza 81:5; zob. także Mosjasz 4:26.
12. Nauki i Przymierza 138:56.
13. *Handbook 2: Administering the Church* (2010), str. 22.
14. Zob. *Handbook 2*, 6.1.
15. Zob. *Handbook 2*, 4.5.
16. Zob. Emily Matchar, „Why I Can't Stop Reading Mormon Housewife Blogs”. salon.com/life/feature/2011/01/15/feminist_obsessed_with_mormon_blogs. Ta określająca się jako feministka i ateistka kobieta, wyraża tę opinię i przyznaje, że jest uzależniona od czytania blogów mormońskich gospodyń domowych.
17. Z rozmów z Prezydentem palika Nuku'alofa Tonga Ha'akame, Lehonitai'em Mateakim, (później służył jako prezydent misji Papua Nowa Gwinea Port Moresby) i Prezydent Stowarzyszenia Pomocy w paliku Leinata Va'enuku.
18. Zob. D'Vera Cohn i Richard Fry, „Women, Men, and the New Economics of Marriage”, Pew Research Center, Social and Demographic Trends, pewsocialtrends.org. W wielu krajach znacząco spadła również liczba narodzin. Zjawisko to określa się mianem demograficznej zimy.
19. „A Troubling Marriage Trend”, *Deseret News*, 22 list. 2010, A14, cytaty z raportu msnbc.com.
20. Zob. Simon Collins, „Put Family before Moneymaking Is Message from Festival”, *New Zealand Herald*, 1 lutego 2010, A2.
21. Gordon B. Hinckley, „Women of the Church”, *Ensign*, list. 1996, str. 69; zob. także Spencer W. Kimball, „Our Sisters in the Church”, *Ensign*, list. 1979, str. 48–49.
22. „Jak siostry w Syjonie”, *Hymny oraz pieśni dla dzieci*, str. 130.
23. Karen Lynn Davidson, *Our Latter-day Hymns: The Stories and the Messages*, wyd. zmien. (2009), str. 338–339.



Prezydent Henry B. Eyring

Pierwszy Doradca w Radzie Prezydenta Kościoła

Możliwości, by czynić dobro

Sposobem Pana na udzielanie pomocy osobom znajdującym się w doczesnej potrzebie są ludzie, którzy z miłości poświęcają siebie oraz to, co posiadają, Bogu i Jego dziełu.

Drodzy bracia i siostry, celem mojego przesłania jest oddać chwałę i cześć temu, co Pan czynił i nadal czyni, by służyć ubogim i potrzebującym pośród Swych dzieci na ziemi. Kocha On Swoje dzieci, które są w potrzebie, jak również i te, które pragną nieść pomoc. Zapewnił sposoby na błogosławienie tych, co potrzebują pomocy i tych, którzy jej udzielają.

Nasz Ojciec Niebieski słyszy modlitwy Swoich dzieci z całego świata, w których błagają o jedzenie, ubrania dla okrycia ciała i o poczucie godności, jakie niesie możliwość zarobienia na swoje utrzymanie. Te błagania dochodzą Go od chwili, gdy umieścił na ziemi mężczyznę i kobietę.

O tych potrzebach dowiadujecie się tam, gdzie mieszkacie i dochodzą one z całego świata. Wasze serca często porusza współczucie. Gdy spotykacie kogoś poszukującego pracy, czujecie pragnienie, by pomóc. Odczuwacie je, gdy udajecie się do domu wdowy i widzicie, że nie ma nic do jedzenia. Czujecie je, gdy widzicie zdjęcia płaczących dzieci siedzących przy ruinach swego domu zniszczonego przez trzęsienie ziemi czy ogień.

Ponieważ Pan słyszy ich płacz i głęboko im współczuje, od początku czasów zapewnił sposoby, aby Jego uczniowie udzielali pomocy. Zaprasza Swoje dzieci, by poświęcały swój czas, środki i same siebie, aby przyłączyć się do Niego w służbie bliźnim.

Udzielanie pomocy na Jego sposób czasami zwane jest życiem według prawa poświęcenia. W innym okresie sposób ten zwany był Zjednoczonym Braterstwem. W naszych czasach nazywa się Kościelnym Programem Pomocy Wzajemnej.

Nazwa oraz szczegóły działania uległy zmianie, by dostosować je do warunków i potrzeb ludzi. Jednak sposobem Pana na udzielanie pomocy osobom znajdującym się w doczesnej potrzebie są ludzie, którzy z miłości poświęcają siebie oraz to, co posiadają, Bogu i Jego dziełu.

On nas zaprasza i nakazuje uczestnictwo w Swym dziele, by podnosić na duchu potrzebujących. Przymierze, że będziemy to czynić, zawieramy w wodach chrztu i świętych świątyniach Boga. Odnawiamy to przymierze w niedzielę, gdy przyjmujemy sakrament.